

„Was ist eine typische Grabanlage des jüngeren Neoliths? ...“

... „Die Grabanlage ...“

... „Die Grabanlage ...“

... „Die Grabanlage ...“

STARIGARD/OLDENBURG. HAUPTBURG DER SLAWEN IN WAGRIEN V, NATURWISSENSCHAFTLICHE BEITRÄGE, Offa-Bücher, Neue Folge, t. 82, Neumünster 2004, 236 ss., 36 rycin, kilkadziesiąt tabel, 19 osobno oprawionych załączników.

Piąty już tom¹ cyklu wydawniczego *Starigard/Oldenburger Hauptburg der Slawen in Wagrien*, opublikowanego w kilońskiej serii Offa-Bücher, jest niemal wyłącznie poświęcony wynikom badań przyrodniczych prowadzonych w samym Oldenburgu oraz w jego otoczeniu. Na tom ten składa się przede wszystkim sześć artykułów poświęconych rezultatom analiz geologicznych, palinologicznych, radiowęglowych i paleobotanicznych prowadzonych w związku z realizacją programu badań archeologicznych w Oldenburgu² oraz wynikiem poszukiwań archeologicznych (S. Hartz, O. Jakobsen, G. Hoffmann-Wieck). Poprzedza je przedmowa napisana przez M. Müller-Willego, a uzupełnia — artykuł A. Medovicia zawierający opracowanie znalezisk spalonych ziaren ze słowiańskiego grodziska Groß Lübbenau na Dolnych Łużycach.

¹ T. I: I. Gabriel, *Stratigraphie und Chronologie (Archäologische Ausgrabungen 1973–1982)*, Offa-Bücher, t. 52, Neumünster 1984; t. II: T. Kempke, *Die Keramik des 8.–12. Jahrhunderts*, Offa-Bücher, t. 53, Neumünster 1984; t. III: tenże, *Die Waffen des 8.–13. Jahrhunderts*, Offa-Bücher, t. 73, Neumünster 1991; t. IV: W. Prümme, *Die Tierknochenfunde unter besonderer Berücksichtigung der Beizjagd*, Offa-Bücher, t. 74, Neumünster 1993.

² Zob. M. Müller-Wille we wstępie do recenzowanego tomu oraz do tomu *Starigard/Oldenburger. Ein slawischer Herrschersitz des frühen Mittelalters in Ostholstein*, M. Müller-Wille red., Neumünster 1991.

Książka ukazała się po 18 latach od zakończenia wykopalisk i zawiera prace o różnym charakterze. Palinologiczne analizy J. Venusa pochodzą sprzed ponad 40 lat, zaś napisany wówczas tekst został przygotowany do druku przez W. Dörflera, znakomitego kilońskiego palinologa. Artykuł geologa D. Hoffmanna w swym zasadniczym zrebie powstał chyba w latach dziewięćdziesiątych XX w. (wskazują na to daty wydania cytowanych prac). W latach 1975–1982 pobierano próbki torfów, opracowane następnie przez F.-R. Averdiecka; wyniki są tu publikowane po raz pierwszy. Również bardzo długi czas upłynął od wydobycia szczątków botanicznych (lata siedemdziesiąte XX w.) do przedstawienia rezultatów ich analitycznego i syntetycznego opracowania. Nie oznacza to jednak, że mamy do czynienia wyłącznie z udostępnianiem przestarzałych wyników badań. Jest wręcz przeciwnie: otrzymujemy cenne uzupełnienie informacji zawartych w dotychczas wydanych tomach serii „oldenburskiej”.

D. Hoffmann (*Der Oldenburger Graben. Ein morphologisch-geologischer Überblick*, s. 9–14) podsumował wyniki ponadczterdziestoletnich³ badań geologicznych Oldenburger Graben — podmokłego obniżenia polodowcowego, łączącego zatokę Hohwacht z Zatoką Lubecką. Dziś wypełnione torfami, bagnami oraz piaszczystymi osadami (w tym także pochodzenia morskiego), miało ono pierwotnie głębokość do 8 metrów poniżej obecnego poziomu morza. Według Autora, około 6000–5500 lat p.n.e. doszło do zalania obu krańców rowu wodami zatok Hohwacht i Lubeckiej, nigdy jednak nie nastąpiło połączenie obu tych zbiorników. Należy wnioskować, choć Autor tego wyraźnie nie pisze, że w tym czasie można było pływać po wodach Oldenburger Graben. Około 2000 r. p.n.e. zakończyła się faza transgresji i żeglowne obniżenie zostało odcięte od zatok morskich piaszczystymi wałami, ustąpiła więc bezpośrednia komunikacja z morzem. Od początku naszej ery trwała już faza narastania torfów; nadal jednak istniały otwarte akweny, niektóre zawierały słodką wodę.

Z punktu widzenia historii grodu w Oldenburgu najważniejsze było rozstrzygnięcie kwestii żeglowności obniżenia we wczesnym średniowieczu. W literaturze dopuszczano taką możliwość, przytaczając przede wszystkim wzmiankę Adama Bremeńskiego o *civitas Aldinburg maritima*⁴, wszystkie informacje o oldenburskich statkach i porcie oraz dziewiętnastowieczną informację o znalezieniu w pobliżu grodu kilkunastometrowej długości drewnianej łodzi⁵. Autor rozstrzyga tę kwestię negatywnie, stwierdzając, że w czasie funkcjonowania grodu (od VIII lub IX do XII w.) nie było otwartego połączenia z morzem, jego wody nie wpływały do obniżenia; nie stwierdzono również śladów istnienia spławnych wód. Czy pytanie o żeglugę po Oldenburger Graben trzeba tym samym uznać za nieaktualne? Moim zdaniem niekoniecznie. Znaczna część tego zagłębienia znajduje się dziś poniżej poziomu morza; nawet do –1,20 m (ryc. 2), zaś z ryciny 3 artykułu D. Hoffmanna, na której przedstawiono zmiany poziomu morza w ciągu 4 ostatnich tysiącleci wynika, że były okresy, kiedy był on wyższy niż –1 m⁶ (800 r. p.n.e.–800 r. n.e.). Dysponujemy ponadto informacją o znalezieniu łodzi w pobliżu grodu; wiemy, że wszystkie znacznej rangi ośrodki słowiańskie miały dostęp do szlaków wodnych; znamy wreszcie umiejętności Słowian w zakresie stosowania różnych rozwiązań technicznych (przewłoki, przekopy); wreszcie dysponujemy mapą z 1794 r., potwierdzającą istnienie dwóch sporych jezior w obrębie obniżenia (Oldenburger See, Gruber See)⁷. Warto również zwrócić uwagę na południowo-wschodni skraj obniżenia Oldenburger Graben, sprawiającego wrażenie sztucznego przekopu. Charak-

³ H. Seifert, *Erdgeschichte der Grube-Wesseker Niederung*, „Jahrbuch für Heimatkunde. Kreis Oldenburg”, t. 7: 1963, s. 34–44.

⁴ *Adami Bremensis Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*, lib. II, cap. 21, [w:] *Quellen des 9. und 11. Jahrhunderts zur Geschichte der Hamburgischen Kirche und des Reiches*, W. Trillmilch red., Darmstadt 1961, s. 148–151.

⁵ K. W. Struve, *Die Burgen in Schleswig-Holstein*, t. 1, *Die slawischen Burgen*, Offa-Bücher, t. 35, Neumünster 1981, s. 42; tenże, *Starigard-Oldenburg. Der historische Rahmen*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, 69: 1988, s. 35–38; tenże, *Zur Geschichte von Starigard/Oldenburger*, [w:] *Starigard/Oldenburger. Ein slawischer...*, s. 96–99; M. Dulnicz, *Die früheste slawische Besiedlung in Ostholstein*, „Offa”, t. 48: 1991, s. 318.

⁶ Punktem odniesienia jest oczywiście współczesny poziom morza.

⁷ Publikują ją w tym samym tomie S. Hartz, O. Jakobsen, G. Hoffmann-Wieck jako rycinę 3.

terystyczne, że leży on koło miejscowości Grube (niem.: jama, wkop, zagłębienie). Nie poddając zatem w wątpliwość wyników badań geologicznych, chcę zwrócić uwagę na inne możliwości podejścia do problemu użytkowania otwartych wód Oldenburger Graben we wczesnym średniowieczu.

Kwestie rozważane przez D. Hoffmanna mają decydujące znaczenie dla zagadnień omawianych w artykule S. Hartz, O. Jakobsena, G. Hoffmanna-Wiecka (*Geoarchäologie im Oldenburger Graben. Genese und steinzeitliche Besiedlung einer ehemaligen Fjordlandschaft der westlichen Ostsee*, s. 15–29), choć zainteresuje on przede wszystkim badaczy starszych epok. Ponieważ Starigard/Oldenburger Graben znany jest archeologom przede wszystkim jako obiekt wczesnośredniowieczny, umieszczenie w tym zbiorze pracy dotyczącej przełomu mezolitu i neolitu może sprawić, że umknie ona uwadze zainteresowanych. Wymienieni Autorzy przedstawili rezultaty interdyscyplinarnych badań okolic Oldenburger Graben, skoncentrowanych przede wszystkim na poznaniu stanu środowiska i osadnictwa w epoce kamienia. Wśród omawianych miejsc osadniczych są: Wangels — dobrze datowane stanowisko (nr 505) kultury Ertebölle i kultury pucharów lejkowatych (seria 11 dat radiowęglowych), położone dziś w centrum podmokłego obniżenia, w neolicie — prawdopodobnie na wyspie; Oldenburg-Dannau — stanowisko (nr 191) z materiałami ze środkowego neolitu, oraz Grube-Rosenhof (stan. nr 58) — osada kultury Ertebölle i kultury pucharów lejkowatych; Grube-Rosenfelde (stan. nr 83) — miejsce wykorzystywane przez ludność starszej kultury Ertebölle; Grube-Siggeneben-Süd (stan. nr 12) — osada kultury pucharów lejkowatych.

J. Venus (*Pollenanalytische Untersuchungen zur Vegetations- und Siedlungsgeschichte Ostwagriens und der Insel Fehmarn*, s. 31–94) rozpoczyna od przypomnienia warunków naturalnych Półwyspu Wagrijskiego, jego geomorfologii, pokrywy glebowej i klimatu. Zasadniczą częścią pracy jest jednak publikacja wyników analiz 11 profili pyłkowych. Spośród nich 5 znajduje się w obrębie lub na obrzeżach Oldenburger Graben, 2 — w okolicy wzniesienia Wienberg, 1 — wewnątrz Półwyspu Oldenburskiego; 2 kolejne — na wyspie Fehmarn, ostatni — na najdalej wysuniętej w morze części Półwyspu Oldenburskiego.

Pozostawiając fachowcom krytykę aspektów botanicznych opracowania, koncentruję się na omówieniu jego znaczenia dla odtworzenia historii osadnictwa badanych terenów, zwłaszcza wczesnośredniowiecznego. Z tego punktu widzenia najistotniejsze są ustalenia dotyczące przeszłego zasiedlenia badanego obszaru, możliwe dzięki obecności w profilach pyłków zbóż, innych roślin uprawnych i syntropijnych. Jak wynika z publikowanych w książce i na wkładkach tabel i diagramów, pyłki te są obecne we wszystkich profilach, a zatem możliwe jest wnioskowanie o dziejach osadnictwa Półwyspu Wagrijskiego. Problem polega jednak na tym, że tylko część profili ma niezależne, w tym wypadku radiowęglowe, podstawy datowania. Wiek pozostałych określono metodą tradycyjną, polegającą na przypisaniu określonych odcinków diagramu pyłkowego charakterystycznym fazom roślinnym (Autor operuje podziałem na piętra roślinne według F. Overbecka⁸). Problem ten można przedstawić bliżej na przykładzie datowania profilu Kleinwessek (s. 46). Bazuje ono na ustaleniach z zakresu historii roślinności, w tym wypadku — na datowaniu na około 3800 r. p.n.e. spadku udziału pyłków wiązu w spektrum. Jeszcze bardziej dyskusyjne są dalsze etapy ustalania chronologii zmian szaty roślinnej w tym miejscu. Autor zna, skądinąd bardzo prawdopodobną, tezę mówiącą o tym, że Słowianie przywędrowali w te okolice w 2 poł. VII w. (powołuje się na opinię archeologów, m.in. na publikację redagowaną przez M. Müller-Willego z 1991 r.⁹), i na tej właśnie podstawie pierwszy wczesnośredniowieczny wzrost udziału pyłków zbóż i towarzyszących im chwastów w analizowanych profilach, wyznaczający początek działalności osadniczej, datuje na około 700 r. n.e. Badania te nie wnoszą zatem nowych elementów do dyskusji nad chronologią wczesnośredniowiecznego osadnictwa, choć oczywiście ich znaczenie dla poznania zmienności szaty roślinnej Półwyspu Wagrijskiego jest zasadnicze. Warto dodać, że niektóre profile znajdują się w pobliżu opisywanych w poprzednim artykule stanowisk archeologicznych (Grube, Kleinwessek przy Wangels), i dziwi mnie, że Autorzy obu artykułów nie

⁸ F. Overbeck, *Botanisch-geologische Moorkunde unter besonderer Berücksichtigung der Moore Nordwestdeutschlands als Quellen zur Vegetations-, Klima- und Siedlungsgeschichte*, Neumünster 1975.

⁹ Starigard/Oldenburger Graben. Ein slawischer...

korzystają wzajemnie ze swoich ustaleń. Do słabości tego artykułu należy także zaliczyć przedstawienie mapy ukazującej rozmieszczenie słowiańskich i niemieckich nazw topograficznych (ryc. 3) bez podania źródła, z którego J. Venus zaczerpnął te informacje.

Dla poznania warunków panujących w okolicy grodu w Starogardzie szczególną wartość ma opublikowanie wyników badań palinologicznych torfów i bagien, zalegających w bezpośrednim sąsiedztwie jego wałów (F.-R. Averdieck, *Zur Vegetations- und Siedlungsgeschichte von Starigard/Oldenburger. Ein palynologischer Beitrag zur Wall- und Siedlungsgrabung*, s. 95–127). W 1975 r. pobrano próbki z miejsca położonego niespełna 200 m na południowy wschód od grodziska (profil Neuer Markt), w 1980 r. — około 100 m na południe od niego (profile Alter Markt I i II), w 1982 r. — około 50 m na zachód od wałów (Autor podaje odległość 100 m, jednak z załączonego planu wynika coś innego, por. ryc. 1 do tego tekstu) sondowano teren dzisiejszego parku (profil Priesterwiese). Dzięki temu można było podjąć próbę odtworzenia historii roślinności w tym rejonie od młodszego dryasu (piętro IV) poprzez preboreal (piętro V), boreal (piętra VI i VII), okres atlantycki (piętro VIII), subborealny (piętro IX), okres przejściowy od subborealnego do subatlantyckiego (piętro X) i subatlantycki (piętro XI); (według F. Overbecka¹⁰). Zasadniczym efektem tych prac są trzy diagramy pyłkowe, opublikowane jako wkładki 1–3.

Ogromnym atutem opisywanych badań paleobotanicznych jest powiązanie ich wyników z ustaleniami analiz radiowęglowych, czyli to, czego zabrakło w wyżej omówionym artykule. Cztery próbki profilu z Neuer Markt i aż dwanaście z profilu Priesterwiese datowano za pomocą tej metody. Można było dzięki temu określić chronologię wyraźnych faz ekspansji osadniczej, widocznych w profilach pyłkowych. Dwie pierwsze przypadają na neolit (lata między 4500 i 3100 p.n.e. i około 2400 p.n.e.), trzecia na wczesną epokę żelaza i okres przedrzymski (800–300 p.n.e.), zaś czwarta rozpoczyna się od około 500 r. n.e. Zatrzymajmy się na chwilę przy tej ostatniej dacie, według Autora wyznaczającej początek fazy ekspansji osadniczej (s. 123–124).

Takie określenie czasu rozpoczęcia wspomnianej fazy trzeba chyba potraktować jako umowne, bo odpowiedniej daty nie znajdziemy w publikacji. Jedno z określeń wieku (data kalibrowana, mieszcząca się w przedziale 225–435 AD), wyznaczające „Ende Kulturlücke”, czyli koniec fazy znacznego osłabienia lub zaniku osadnictwa, uzyskano z próbki torfu z piętra XI₂ profilu Priesterwiese. Ścisłe rzecz biorąc, datę tę jako wyznacznik końca okresu kryzysu osadnictwa wprowadzono do tabeli 2 (zatytułowanej właśnie: „Ende Kulturlücke”). Natomiast w tekście (s. 111) czytamy: „Wie noch später zu diskutieren sein wird, verweist das ¹⁴C-Datum diesen fast vollständigen Rückgang in die erste Hälfte des ersten nachchristlichen Jahrtausends mit dem Minimum zwischen 225 und 435 n. Chr.”. Zgodnie z tym sformułowaniem wspomniana data mogłaby wyznaczać okres największego regresu zasiedlenia, co nie jest jednoznaczne z końcem całego przedziału osłabienia aktywności osadniczej. Wątpliwości te można wyjaśnić, odwołując się do odpowiedniego diagramu (załącznik 2), z którego wnioskuję, że precyzyjniejsze jest pierwsze sformułowanie. Rzeczywiście udział tzw. Kulturanzeiger, niezauważalny w próbkach starszych niż przedział czasu 225–435 AD (lecz młodszych niż przełom er, por. tabela 2 i załącznik 2), rośnie od III–V w. Nie jest to jednak wzrost ciągły, bowiem wyraźny spadek liczebności wskaźników osadnictwa obserwujemy również w okresie między 3 tercją VII i końcem IX w. Rzecz ciekawa, nie dotyczy to zbóż.

Niestety, między datowanymi radiowęglowo na 225–435 AD i 665–895 AD próbkami torfu jest 46 cm niedatowanego złoża, co uniemożliwia bardziej precyzyjne rozwarstwienie chronologiczne procesu późnostarożytnej i wczesnośredniowiecznej fazy ekspansji osadnictwa. Ale i tak rezultaty są bardzo interesujące i po raz pierwszy wyraźnie potwierdzają występowanie osadnictwa w tym rejonie znacząco wcześniej niż u schyłku VII w. Sugerowały to także odkrycia archeologiczne, m.in. z samego Oldenburga¹¹.

¹⁰ F. Overbeck, *op. cit.*

¹¹ I. Gabriel, T. Kempke, *Ausgrabungsmethode und Chronologie*, [w:] *Starigard/Oldenburger. Ein slawischer...*, s. 128–134; M. Dulinicz, *Kształtowanie się Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Studium archeologiczne*, Warszawa 2001, s. 296.

W artykule F.-R. Averdiecka napotkamy ponadto informacje o interesującym i ważnym, a dotąd nieujawnionym odkryciu. W 1982 r., 80 m na północny wschód od wałów zachodniej części grodu wydobyto trzy końskie czaszki. Niewielka odległość od umocnień oraz niezwykle charakter tego znaleziska mogłyby wskazywać na jego związek z obrzędami pogańskich Słowian¹². Wyniki radiowęglowego określenia ich wieku uprawdopodobniły tę tezę, udało się bowiem stwierdzić, że czaszki zalegały w warstwach wczesnośredniowiecznych. Więcej o datowaniu znalezisk, a dokładniej — momencie, w którym trafiły do ziemi, piszą w kolejnym artykule H. Willkomm i H. Erlenkeuser (*Altersbestimmungen mit Radiokohlenstoff*, s. 129–134). Z przytoczonych tam danych wynika, że czaszek nie wrzucano do bagna jednocześnie, lecz w większych odstępach czasu: pierwszą w VIII, IX lub na początku X w., drugą najprawdopodobniej w X lub XI, a trzecią w XI lub XII stuleciu.

Z punktu widzenia archeobotaniki, ciekawym metodycznie zbiegiem opisany przez F.-R. Averdiecka w tym artykule (s. 122–123) było przeanalizowanie zawartości pyłków roślinnych zachowanych w torfie przerastającym podstawę jednej ze wspomnianych czaszek (Wirbelkanal). Wyniki tego postępowania nie przyniosły jednak zaskakujących rezultatów. Stwierdzenie wysokiej zawartości pyłków roślin wodnych, zbóż i roślin nierzewnych, wskazujących na obecność otwartego krajobrazu kulturowego, to w wypadku wczesnośredniowiecznego Oldenburga wniosek dość oczywisty.

H. Kroll i U. Willerding (*Die Pflanzenfunde von Starigard/Oldenburger*, s. 135–184) przedstawili kompetentne i kompletne, a przy tym metodyczne podsumowanie wieloletnich analiz gromadzonych znalezisk szczątków roślin z oldenburgskich wykopalisk prowadzonych w latach siedemdziesiątych XX w.¹³ Jak wyjaśniają Autorzy, tak znaczna zwłoka w opracowaniu i opublikowaniu wyników jest efektem długoletnich poszukiwań metody analizowania wielkich zbiorów paleobotanicznych. Specjalizujący się w nich ośrodek kiloński posługuje się metodą „próbki próby”, co oznacza, że z każdej, zwykle bardzo dużej, próby resztek organicznych pobierana jest próbka o masie 100 g do całkowitego i drobiazgowego oznaczenia. Dokładny opis przygotowania stugramowych próbek można znaleźć w recenzowanej pracy (s. 136–137).

Analizowane zbiory szczątków roślinnych zachowały się w warstwach grodziska dzięki przepaleniu. Większość z nich pochodzi z tzw. Getreidebrandschicht zalegającej na całej powierzchni stanowiska i datowanej na koniec X w. Chodzi o często spotykaną na grodziskach warstwę popożarową, a jej wyjątkowość polega na znacznej zawartości spalonych ziaren zbóż. Wraz ze znanym od dawna, także ogromnym zespołem paleobotanicznym z grodziska w Tornow¹⁴ oraz publikowanym w recenzowanym tomie znaleziskim z Groß Lübbenau (zob. niżej) odkrycia oldenburgskie tworzą jeden z podstawowych zespołów źródeł do badania słowiańskiego rolnictwa przed rokiem 1000.

Artykuł A. Medovicia (*Zum Ackerbau in der Lausitz vor 1000 Jahren. Der Massenfund verkohlten Getreides aus dem slawischen Burgwall unter dem Hof des Barockschlosses von Groß Lübbenau, Kreis Oberspreewald-Lausitz*, s. 185–236) poświęcony jest zupełnie innemu stanowisku archeologicznemu, na dodatek położonemu nie w Szlezewiku-Holsztynie, lecz w Brandenburgii. Z punktu widzenia wartości merytorycznej książki nie jest to rozwiązanie idealne, ale dla czytelnika chyba korzystne. Opublikowanie pracy w tym właśnie tomie uzasadnia tożsamość podstaw metodycznych tego artykułu i opracowania dotyczącego Oldenburga, podobna chronologia obu znalezisk oraz fakt, że jego Autor pracował w Kilonii, pod merytoryczną opieką świetnego specjalisty — H. Krolla.

¹² O wykorzystaniu w nich koni pisali ostatnio: L. Słupecki, *Wróźbiarstwo pogańskich Słowian*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, M. Dulicz red., Lublin–Warszawa 2003, s. 77–78, i K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, s. 387–389.

¹³ Częściowe, bardziej ogólne informacje o źródłach paleobotanicznych z Oldenburga publikowano już wcześniej, ostatnio w pracy H. Kroll, *Kultur und Sammelpflanzen*, [w:] *Starigard/Oldenburger. Ein slawischer...*, s. 307–314 (tam cytowane są starsze prace).

¹⁴ K. -D. Jäger, *Die pflanzlichen Großreste aus der Burgwallgrabung Tornow, Kr. Calau*, [w:] J. Hermann, *Tornow und Vorberg. Ein Beitrag zur Frühgeschichte der Lausitz*, Berlin 1966, s. 164–189.

Grodzisko Groß Lübbenau padło współcześnie ofiarą zapotrzebowania na węgiel brunatny. Zniszczenie stanowiska, podobnie jak unicestwienie historycznego centrum miejscowości Groß Lübbenau, zaplanowano już w latach siedemdziesiątych XX w., nie bacząc na to, że wzgorze zamkowe było wpisane do rejestru zabytków ówczesnej NRD. Plan eksploatacji złóż węgla zdążono zrealizować w ostatnich latach istnienia tego państwa. Tym smutnym okolicznościom zawdzięczamy możliwość odkrycia „magazynu ziół” zlokalizowanego we wnętrzu wczesnośredniowiecznego grodu.

We wprowadzeniu do artykułu Autor zreferował krótko nieopublikowane dotąd wyniki ra-towniczych badań wykopaliskowych przeprowadzonych przez H. Röslera w latach 1989–1990. Poinformował, iż wzniesienie Schloßberg w Groß Lübbenau kryje pozostałości klasycznego grodu typu Tornow, najprawdopodobniej dwufazowego — wniosek wysnuty na podstawie odkrycia dwóch studni, prawdopodobnie z X w.¹⁵ — który w tymże stuleciu padł ofiarą pożaru i nie został już odbudowany. Miejsce to zasiedlone było także w XI lub XII w., w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych.

Podobnie jak w Oldenburgu, przepalone ziarna zbóż i innych roślin, będące przedmiotem analizy archeobotanicznej, pochodzą z warstwy popożarowej grodu. Rozmieszczenie tej kategorii znalezisk w stosunku do szczątków spalonych konstrukcji drewnianych wskazuje, że zboże przechowywano wewnątrz nich. Liczne jamy postupowe i inne są pozostałościami zabudowy majdanu, podobnej do znanej z Tornow. Według Autora, być może dwupoziomowe (przypuszczenie to nie zostało uzasadnione) budowle słupowe otaczały cały majdan, przylegając do konstrukcji wału. Ogromna liczba wypełniających je, przepalonych w wyniku pożaru ziaren zbóż wskazuje, że były to spichlerze. Analizowane szczątki roślinne pochodzą wyłącznie z warstwy spalenizny, która powstała w efekcie ostatecznego zniszczenia grodu drugiej fazy. O wielkości zapasów zboża świadczy opis pobierania próbek paleobotanicznych: z każdego metra kwadratowego warstwy wybierano 30–40 litrów przepłukanego zboża i dodatkowo (już bez płukania) 30–40 litrów materiału wyjściowego. Ponadto z wybranych koncentracji ziaren wyodrębniano dalsze próbki. W sumie pobrano 144 próbki przepłukane (ze 144 m², co pokazuje, że warstwa miała około 1,5 ara powierzchni). Przedmiotem publikacji jest więc nie jedno znalezisko, ale cała warstwa archeologiczno-paleobotaniczna. Przy tak ogromnej liczbie szczątków łatwo też zrozumieć, że lista zidentyfikowanych gatunków roślin jest bardzo długa. Jest ich zbyt wiele (ponad 130), by wymienić wszystkie, jednak na pewno warto odnotować obecność nie tylko ziaren czterech podstawowych zbóż (często w wielu odmianach), w tym zdecydowanie dominującego prosa, ale również roślin oleistych i włókniстых (len, konopie), pozostałości roślin strączkowych (groch, fasola, soczewica) i wielu gatunków owoców z drzew ogrodowych oraz dziko rosnących, orzechów, a nawet roślin o właściwościach leczniczych (malwa). Oczywiście, wśród roślin użytkowych są takie, które miały różne zastosowania. Najdłuższa jest lista chwastów, wśród których znaleźć można wiele gatunków roślin tzw. wskaźnikowych, pozwalających ocenić jakość gleby, jej wilgotność oraz charakter zbiorowisk roślin uprawnych i dziko rosnących. Interesujące są również spotrzeżenia dotyczący zachwaszczenia pól (niewielkie) i jakości wykorzystywanych gleb (dobre). Pełne zestawienie określonych gatunkowo szczątków roślin zawiera tabela 2 (s. 192–195).

Odkrycia w Groß Lübbenau mogą wnieść bardzo wiele danych do dyskusji nad funkcją grodów typu Tornow (magazynowanie zbiorów). Artykuł A. Medovicia jest doskonałym uzupełnieniem problematyki poruszanej w recenzowanym tomie. Umieszczenie go wraz z opracowaniem H. Krolla i U. Willerdinga sprawia, że po książkę będą musieli sięgnąć wszyscy badacze wczesnośredniowiecznych sposobów gospodarowania. Wydaje się też, że pojawienie się V tomu oldenburgskiej serii, dostarczającego tak cennych materiałów, powinno znacznie ożywić dyskusję nad sposobami i rezultatami uprawy ziemi na terenie zachodniej Słowiańszczyzny.

Marek Dulnicz

¹⁵ F. Biermann, *Der Brunnenbau des 7./8. bis 11./12. Jahrhunderts bei der nördlichen Westslawen (Polen und Ostdeutschland)*, „Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift”, z. 42: 2001, s. 211–264.